

**Sygn. akt V.2 Ka 166/19**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 3 czerwca 2019 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Aleksandra Odoj-Jarek

**Protokolant:** Beata Pinior

w obecności Anny Postuły -Adamowicz Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rybniku

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2019 r.

sprawy: **D. B. /B./**

**s. J. i W.**

**ur. (...) w W.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku Wydziału III Karnego

z dnia 14 grudnia 2018r. sygn. akt III K 859/18

I.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II.zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek

**Sygn. akt V. 2 Ka 166/19**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 r. sygn. akt III K 859/18 Sąd Rejonowy w Rybniku uznał D. B. za winnego tego, że w dniu 12 stycznia 2018 roku w J. na ul. (...), prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, a to samochód osobowy marki C. o nr rej. (...), znajdując się: w stanie nietrzeźwości - wynik badań na urządzeniu typu Alko Sensor IV: I badanie - 0,87 mg/l, II badanie - 0,84 mg/l, a następnie wyniki badań przeprowadzonych na urządzeniu typu Alkometr A 2.0: I badanie - 0,71 mg/l, II badanie - 0,79 mg/l, III badanie - 0,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk sąd I. instancji warunkowo zawiesił wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat.

Zgodnie z art. 63 § 4 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 stycznia 2018 r. do dnia 14 grudnia 2018 r.

W myśl art. 43a § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 6.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które składają się wydatki w wysokości 390 zł oraz opłata w wysokości 120 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego D. B., który zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości. Obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na:

a) dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez sprzeczną z regułami poprawnego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego oraz nie uwzględniającą okoliczności wynikających z całokształtu materiału dowodowego ocenę wyjaśnień oskarżonego, która doprowadziła do bezpodstawnego odmówienia im wiary,

b) rozstrzygnięciu pojawiających się w sprawie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności w zakresie czasu, jaki upłynął od spożycia alkoholu do momentu badania alkomatem, a zwłaszcza faktu spożycia alkoholu w sklepie już po zatrzymaniu, podczas gdy zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. powinny one zostać poczytane na korzyść oskarżonego,

c) prowadzeniu przez sąd rejonowy postępowania w sposób nieobiektywny, zmierzający z góry do udowodnienia winy oskarżonego, w oparciu jedynie o niespójne i mało wiarygodne zeznania świadka M. K.,

d) zupełnym pominięciu przy wyrokowaniu okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a zwłaszcza faktu, że D. B. w chwili zatrzymania śpieszył się na bardzo ważne, coroczne spotkanie firmowe, na którym miał przemawiać w obecności dyrekcji i wszystkich współpracowników, jak również tego, że w chwili kierowania pojazdem oskarżony próbował ustalić adres miejsca docelowego (m. in. bez zatrzymania pojazdu przeglądał maile), co mogło powodować jego dekoncentrację w czasie jazdy, mogącą skutkować naruszeniem przepisów ruchu drogowego oraz bardzo ważną okoliczność, a mianowicie fakt, że oskarżony od 2013 r. leczył się psychiatrycznie z powodu stanów lękowych - w związku z czym jego dziwne zachowanie opisane przez świadka K. na rozprawie mogło być wywołane lękiem przed konsekwencjami wynikającymi z zaniedbania obowiązków pracowniczych,

e) niewyjaśnienie istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, a w szczególności niezwyfikowanie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie możliwości spożycia alkoholu w sklepie (...), czyli już po zatrzymaniu, a nadto zaniechanie jakichkolwiek działań w zakresie ustalenia tożsamości świadka znajdującego się w chwili zatrzymania oskarżonego w pojeździe świadka M. K. w celu jego przesłuchania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, jak to uczynił sąd I instancji, że D. B. prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości,

b) brak podstaw do kwestionowania zeznań świadka M. K., gdyż od samego początku były one spójne, logiczne i szczerze, podczas gdy ich prawidłowa analiza w oparciu o całościowy kształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do przekonania, że były one niespójne oraz nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym,

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary oraz środków karnych.

W konkluzji środka odwoławczego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1-3 i 5 poprzez wymierzenie kary grzywny i środków karnych w granicy dolnego, ustawowego zagrożenia. Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów i uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Podnoszone w apelacji zarzuty nie znajdują żadnego merytorycznego uzasadnienia. Nie dają one podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku, ani nie podważają zasadności oraz prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia będącego przedmiotem tegoż orzeczenia. Apelacja stanowi jedynie polemikę z ustaleniami sądu I. instancji i uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Skarżący w swojej apelacji zawarł tylko subiektywną opinię dotyczącą kwestii popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Należy wskazać, że sąd odwoławczy podziela wszelkie ustalenia sądu I. instancji. Natomiast uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest pełne, kompletne, precyzyjne, jasne i szczegółowe. Przedstawiona w uzasadnieniu wyroku argumentacja sądu I. instancji jest prawidłowa i wyczerpująca. Sąd I. instancji w uzasadnieniu odniósł się do wszelkich aspektów zarzucanego przestępstwa i okoliczności jego popełnienia oraz omówił materiał dowodowy. Sądowi odwoławczemu w zasadzie pozostaje jedynie ponownie przytoczyć treść uzasadnienia sądu I. instancji, co wydaje się całkowicie zbędne.

Przeprowadzona przez sąd odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie dała żadnych podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie sąd I. instancji mógł dopuścić się błędnych ustaleń faktycznych lub obrazy prawa procesowego.

Sąd meriti prawidłowo zgromadził i przeprowadził wszelkie dowody, które mogły prowadzić do wyjaśnienia okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Postępowanie dowodowe było szczegółowe, staranne i dokładne, a obszerny materiał dowodowy jest kompletny, zatem nie było koniecznym przeprowadzanie innych dowodów. Wszystkie mające znaczenie dla sprawy okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa zostały precyzyjnie wyjaśnione w oparciu o zgromadzone i przeprowadzone dowody.

Sąd I. instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku, czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej, zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przedstawiona ocena dowodów jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k.

Nie sposób zatem zarzucić, iż sąd I. instancji dokonał dowolnej oraz sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego. Ocena zebranych w sprawie

dowodów dokonana przez sąd meriti nie zawiera w sobie błędu i nie jest w żadnym razie oceną dowolną, ponieważ poparta została wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Oczywiście przepis z art. 410 § 1 k.p.k. nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione, zaś art. 4 k.p.k. nakazuje uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jaki i niekorzyść oskarżonego. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajem sobie przeczące, skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów lub też dowody nieistotne dla przedmiotu sprawy. Wyrok w niniejszej sprawie wydany został na podstawie dowodów obciążających oskarżonego, i to nie tylko dlatego, że takie właśnie dowody Sąd Rejonowy słusznie i zasadnie uznał za wiarygodne, ale również dlatego, że w niniejszej sprawie nie było żadnego dowodu mogącego chociażby pośrednio wskazywać na to, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

W polu uwagi Sądu Rejonowego w chwili orzekania znajdowały się wszystkie okoliczności. Orzeczenie zaś nie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a nie dać wiary lub pominąć inne, jeśli są niewiarygodne lub nic nie wnoszą do sprawy, albo ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał.

Sąd I. instancji wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi się kierował odmawiając wiary dowodom przeciwnym. W tych granicach mieści się również ocena zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego oraz nieosobowych źródeł dowodowych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I. instancji starannie i dokładnie omówił oraz przeanalizował wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków i nieosobowe źródła dowodowe. Powielanie tej argumentacji oraz ponowne opisywanie zeznań i wyjaśnień przez Sąd Okręgowy byłoby w tej kwestii zbędne. Nie można zatem czynić zarzutu z tego, że sąd I. instancji oparł swoje ustalenia na całokształcie materiału dowodowego, a nie wyłącznie na podstawie wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie, które są nie tylko całkowicie sprzeczne z całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego, ale również z jakąkolwiek logiką i doświadczeniem życiowym.

Wnioski obrońcy o ponowne przesłuchanie świadka M. K., a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego oraz ramowego planu spotkania firmowego zostały oddalone przez Sąd Okręgowy z przyczyny formalnej na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. a contrario. Dodatkowo należy wskazać, że przeprowadzenie tych dowodów było całkowicie zbędne i zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Okoliczność mająca zostać ustalona poprzez dowód z opinii biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego wprost wynika z innych dowodów, a okoliczność mająca zostać wykazana za pośrednictwem dowodu z ramowego planu spotkania firmowego nie ma żadnego związku z istotą sprawy. Świadek M. K. został przesłuchany przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący, nadto w obecności oskarżonego i obrońcy, którzy w każdej chwili mogli zadać świadkowi dodatkowe pytania. Sąd meriti dokonał prawidłowej oceny zeznań tego świadka. W ocenie sądu odwoławczego na etapie postępowania apelacyjnego nie ujawniły się żadne takie okoliczności, które powodowałyby konieczność ponownego przesłuchania świadka M. K..

Natomiast zarzut obrońcy zaniechania przez sąd I. instancji jakichkolwiek działań w celu ustalenia tożsamości osoby, która znajdowała się w pojeździe świadka M. K., uznać należy za niezasadny. Trudno poszukiwać osoby, która całkowicie przypadkowo pojawiła się na miejscu zdarzenia, była przypadkowym pasażerem, który nie przedstawił się z imienia i nazwiska, nie podał też miejsca swojego zamieszkania ani numeru telefonu.

Oczywiście całkowicie chybiony jest zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., mający polegać na rozstrzygnięciu występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, gdyż prawidłowo wykonana analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozostawiała takich niedających się usunąć wątpliwości.

Sąd I. instancji nie popełnił błędów przy ocenie dowodów, a zatem także ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Uchybienie, o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada

zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może być zatem wynikiem nieznamości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (art. 7 k.p.k.) – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 października 2014 roku, sygn. II Aka 206/14.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu (np. tego, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa) nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu w apelacji obrońcy stanowią wyłącznie niczym nieuzasadnioną polemikę ze słusznymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, sprowadzają się one do samego podważania ustaleń tego sądu wyrażonych w zaskarżonym orzeczeniu i jego uzasadnieniu, jak też przeciwstawiania tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego wyłącznie na twierdzeniach oskarżonego oraz na własnej, subiektywnej ocenie materiału dowodowego.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego oczywistym jest, że oskarżony dopuścił się przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości, jak to stanowi przepis art. 178a § 1 k.k.

Bezspornym jest, że w dniu 12 stycznia 2018 r. w J. na ul. (...) i ul. (...) oskarżony prowadził samochód osobowy. Nie ulega również wątpliwości, że jechał chaotycznie, „wężykiem”, zjeżdżając z prawej na lewą stronę drogi i odwrotnie, a nawet wyjeżdżając na pobocze, co wprost wynika z zeznań M. K.. Trudno zaakceptować tu twierdzenie, że oskarżony przez dłuższy czas, na odcinku 3-4 km, jechał „wężykiem” od prawej do lewej strony drogi, zjeżdżając przy tym na pobocze, gdyż sprawdzał na telefonie lub nawigacji adres hotelu. Po zatrzymaniu się oskarżonego na czerwonym świetle, około godziny 11.00, jadący za nim M. K. wyszedł ze swojego samochodu i podszedł do auta oskarżonego, by sprawdzić stan kierującego. Po otworzeniu drzwi M. K. wyczuł intensywną woń alkoholu, przy czym oskarżony w aucie znajdował się sam. W tej sytuacji M. K. zabrał oskarżonemu kluczyki z auta i wezwał policję, a następnie zaparkował auto oskarżonego przy sklepie (...). Następnie oskarżony na kolanach prosił M. K. o załatwienie sprawy w inny sposób, niewzywanie policji i oddanie mu kluczyków (tłumaczenie takiego zachowania stanami lękowymi oskarżonego lub obawą o konsekwencje wynikające z zaniedbania obowiązków pracowniczych poprzez spóźnienie się na spotkanie jest tu całkowicie oderwane od rzeczywistości), a gdy M. K. nie przystał na nalegania oskarżonego, ten zaczął dzwonić z telefonu komórkowego i wszedł do sklepu (...). Po kilku kolejnych minutach na parking pod sklepem (...) podjechała taksówka, a za nią radiowóz. Wtedy oskarżony wyszedł ze sklepu i wsiadł do taksówki, której jednakże policjanci nie pozwolili odjechać. Następnie oskarżony sześciokrotnie od godziny 11.37 do godziny 13.58 został poddany badaniom stanu trzeźwości na dwóch różnych urządzeniach. Przy czym w pierwszym badaniu wynik stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu był na poziomie 0,87 mg/l, a w ostatnim 0,72 mg/l. Żadne z pozostałych badań nie dało wyniku wyższego niż pierwszy, co świadczy o tym, że oskarżony znajdował się w fazie eliminacji alkoholu, a nie w fazie wchłaniania.

Wszystkie powyższe fakty stoją w rażącej sprzeczności z linią obrony oskarżonego, która niewątpliwie jest nieudolna. Trzeba mieć tu na względzie, że M. K. niemalże cały czas miał na widoku oskarżonego, który wszedł na krótki czas do sklepu (...) oraz to, że oskarżony podając informacje do dwóch protokołów (...)-krotnego badania stanu swojej trzeźwości i podpisując te protokoły, wskazał, że spożywał wódkę wieczorem dnia poprzedniego, natomiast nie podał, że chwilę wcześniej tuż przed przyjazdem policji i pierwszym badaniem duszkiem spożył około 100 ml wódki. Przy prawidłowym uznaniu wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne oraz dysponując protokołami badania stanu trzeźwości oskarżonego nie było konieczności powoływania biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego, nie pojawia się tu bowiem żadna wątpliwość co do stanu nietrzeźwości oskarżonego, której wyjaśnienie wymagałoby wiadomości specjalnych.

Tym samym nie ma żadnej wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Odnosząc się do kwestii wymiaru kary 4 miesięcy pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu przestępstwo należy wskazać, że rozstrzygnięcie sądu I. instancji w tym przedmiocie nie może być podstawą zmiany zaskarżonego

wyroku. Wymierzona oskarżonemu kara 4 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., które jest zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności, mieści się w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą i w żadnym wypadku nie może być uznana za karę niewspółmiernie surową w rażącym stopniu; jest ona karą wręcz łagodną, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, zagrożenie, jakie swoim zachowaniem spowodował oskarżony, a także dość wysoki poziom stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego, który dziewięciokrotnie przekraczał dopuszczalne stężenie alkoholu, przy którym dozwolone jest jeszcze prowadzenie pojazdu mechanicznego.

Należy przypomnieć, że niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków wymierzona za przypisane przestępstwa nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmierną tak z powodu nadmiernej jej wysokości, jak również z powodu nieorzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - II Wydział Karny z 2015-02-19, II AKA 197/14). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdzie kara 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem może być postrzegana jako kara niewspółmiernie łagodna, natomiast w żaden sposób nie jest ona rażąco niewspółmiernie surowa.

Sąd I. instancji zasadnie uwzględnił pozytywną prognozę kryminologiczną oskarżonego, pozwalającą na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary 4 miesięcy pozbawienia wolności, a wyrażającą się w przekonaniu, iż nie popełni on ponownie przestępstwa i będzie przestrzegać porządku prawnego. Dlatego też zasadnie Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił wobec oskarżonego, który w dacie popełnienia czynu nie był karany, wykonanie orzeczonej wobec niego kary 4 miesięcy pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby.

Rolą kary jest nie tylko odплата oskarżonemu za popełnione przestępstwo, czy zapewnienie jego resocjalizacji, ale również prewencja szczególna i ogólna, winna ona zapewnić ochronę społeczeństwu przed przestępnymi działaniami oskarżonego i innych ludzi, którzy muszą mieć świadomość, że dopuszczenie się takiego przestępstwa pociąga za sobą konkretną i wymierną karę.

Prawidłowym i słusznym było orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Przeciż zgodnie z art. 42 § 1 i 2 k.k. orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest obligatoryjne w sytuacji skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Zatem orzeczonej przez sąd I. instancji zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 4 lat w żadnej mierze nie jest zbyt surowy, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że oskarżony prowadził pojazd przy stężeniu 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu i w tym stanie jadąc „zygzakiem” zamierzał prowadzić samochód na kilkudziesięciokilometrowej trasie.

Ta sama sytuacja dotyczy orzeczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 6.000 złotych na rzecz Funduszu Pokrzywdzonych oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zgodnie z art. 43a § 2 k.k. w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. orzeczenie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pokrzywdzonych oraz Pomocy Postpenitencjarnej jest obligatoryjne, a jego kwota nie może być niższa niż 5.000 zł.

Sąd I. instancji wziął pod uwagę sytuację osobistą i finansową oskarżonego, który posiada stałą i stosunkowo dobrze płatną pracę zarobkową, w konsekwencji czego zasadnie obciążył go kosztami sądowymi w kwocie 510 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Rybniku za prawidłowe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie sytuację osobistą i finansową oskarżonego obciążono do wydatkami postępowania w kwocie 20 zł i opłatą za II. Instancję w kwocie 120 zł.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek